

PAULINA FRONCZAK
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)*

Doktor Herta Oberheuser i jej działalność medyczna w KL Ravensbrück w świetle zeznań świadków i ofiar eksperymentów

Streszczenie. Herta Oberheuser była jedyną kobietą-lekarzem skazaną podczas procesów lekarzy w Norymberdze. W czasie jej pracy w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück wraz z innymi lekarzami, np. Karlem Gebhardtem czy Fritzem Fischerem, dokonywała eksperymentów na kobietach – zabiegi polegały na transplantacjach kości, a także na wprowadzaniu do ran m.in. bakterii, drewna i szkła, co miało oddać warunki panujące na froncie. Niemieccy lekarze chcieli znaleźć sposób na zahamowanie powszechnego zjawiska i sposobu wyleczenia zakażenia w warunkach polowych. Przyczynkiem do nieludzkich badań był zamach na szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) – Reinharda Heydricha w roku 1942 i jego śmierć wskutek zgorzeli gazowej. W artykule przedstawione są wspomnienia operowanych kobiet oraz świadków w procesie norymberskim. W relacjach osób mających bezpośredni kontakt z lekarką jawi się ona jako osoba bezwzględna, okrutna, służąca wyższej idei, pozbawiona jakichkolwiek ludzkich odruchów i uczuć. Wzbudzała ona postrach, każda z więźniarek obawiała się spotkania z asystentką doktora Gebhardta.

Słowa kluczowe: II wojna światowa, Niemcy, obóz koncentracyjny, eksperymenty, kobieta.

Wiek XX to czas, w którym doszło do znacznego rozwoju medycyny. Niestety, wielu naukowców zawdzięczało swoje osiągnięcia i stopnie nieludzkim, wręcz sadystycznym eksperymentom przeprowadzanym na ludziach. Dotyczyły to przede wszystkim Niemiec, w których z rozkwitem eugeniki i nazistowskiej ideologii rasowej powstało podglebie dla koncepcji dokonywania doświadczeń medycznych, gdzie materiałem badawczym stało się ludzkie ciało.

Już w roku 1911 pod kuratelą ówczesnego władcy Rzeszy doszło do powstania Towarzystwa Rozwoju Nauk im. Cesarza Wilhelma. Jeszcze ważniejsze było założenie w 1927 r. w Berlinie Instytutu Antropologii, Genetyki Człowieka i Eugeniki im. Cesarza Wilhelma. Placówka ta rozpoczęła badania, które zintensyfikowano

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Średniowiecznej, e-mail: paulina-fronczak@o2.pl.

po dojściu do władzy narodowych socjalistów. Wraz z utworzeniem Najwyższego Sądu Zdrowia Genetycznego oraz przyjęciem przez Reichstag ustaw sankcjonujących sterylizację niepełnosprawnych uruchomiono mechanizm niemający nic wspólnego z etyką medyczną. Od tego momentu rozpoczął się „upadek moralny” niemieckiej medycyny – zarówno w kontekście zabijania osób „niepełnowartościowych” biologicznie, jak i w przeprowadzaniu doświadczeń na żywych ludziach. Próby badawcze zintensyfikowano podczas wojny z uwagi na wzrost „dostępności” do potencjalnych „obiektów badań” oraz bezkarność owych praktyk. W uprzywilejowanej sytuacji byli przede wszystkim lekarze SS, dysponujący nieograniczoną liczbą więźniów obozów koncentracyjnych. Badania prowadzili także lekarze Wehrmachtu, jednak ci ostatni byli zdani na współpracę z zarządcami kacetów¹.

Po zakończeniu II wojny światowej tylko nieliczni z przedstawicieli niemieckiej medycyny zasiedli na ławie oskarżonych. Kluczową rolę w nagłośnieniu kwestii eksperymentów odegrał tzw. proces lekarzy, zorganizowany przez Amerykanów w ich strefie okupacyjnej. Wśród postawionych wówczas w stan oskarżenia 23 doktorów nauk medycznych i trzech ich asystentów znalazła się jedna kobieta, dr Herta Oberheuser – „wysoka pełna blondynka o kociej twarzy”².

W przeciwieństwie do innych nazistowskich lekarzy, np. dr. Josefa Mengele, o życiu Herty Oberheuser niewiele wiadomo. Urodzona 5 maja 1911 r. w Kolonii w rodzinie mieszczańskiej (ojciec był inżynierem), dorastała w domu o chrześcijańskiej tożsamości. W latach 1918–1931 chodziła do gimnazjum w Düsseldorfie. Po maturze kontynuowała edukację na studiach medycznych w Bonn. Z uwagi na trudną sytuację rodziny w okresie Wielkiego Kryzysu utrzymywała się z korepetycji³. Równoległe ze studiami medycznymi Oberheuser zapisała się w 1935 r. do Związku Dziewcząt Niemieckich (Bund Deutscher Mädel, BDM). Z racji zaawansowanego wieku należy przypuszczać, że wspomniany akces miał związek z pracą na rzecz tej organizacji.

Warto zauważyć, czym zajmował się BDM. Była to żeńska sekcja młodzieżowego ugrupowania Hitlerjugend, założona oficjalnie w czerwcu 1930 r., choć jej początki należy umiejscowić w roku 1923. Grupa, której mottem były słowa: „Sei wahr, sei klar, sei deutsch”, miała wychować w duchu narodowosocjalistycznym młode dziewczęta (10–21 lat) oraz przygotować je do przyszłych zadań, które stały przed kobietami w narodzie niemieckim. Poza takim przygotowaniem członkinie BDM mogły być powoływane zarówno do prac społecznych, jak i zawodowych⁴.

¹ E. Klee, *Auschwitz. Medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Kraków 2014, s. 58, 134; V. Spitz, *Doktorzy z piekła rodem. Przerazające świadectwo nazistowskich eksperymentów na ludziach*, Zakrzew 2013, s. 36.

² *Ponad ludzką miarę. Wspomnienia operowanych z Ravensbruck*, red. H. Klimek, Warszawa 1968, s. 347.

³ <http://www.zukunft-braucht-erinnerung.de/herta-oberheuser/> (dostęp: 12 IX 2016 r.).

⁴ <http://www.zukunft-braucht-erinnerung.de/bund-deutscher-maedel-bdm/> (dostęp: 12 IX 2016 r.).

Oberheuser pełniła w BDM funkcję lekarza na szczeblu okręgu (*Ringärztin*). Na tym jednak nie kończyła się jej przygoda z przynależnością do różnych ugrupowań. W 1937 r. zapisała się do Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei, NSDAP) oraz do Narodowosocjalistycznego Stowarzyszenia Pielęgniarek (Nationalsozialistischer Schwesternverband, NSSV), następnie zaś do Narodowosocjalistycznego Związku Lekarzy (Nationalsozialistischen Deutscher Ärztebund, NSDA)⁵. W tym samym roku uzyskała stopień doktora nauk medycznych. Początkowo pracowała w Bonn w Physiologisches Institut, następnie w klinice w Düsseldorfie, gdzie podjęła praktykę specjalizacyjną w zakresie dermatologii. Z uwagi na trudną sytuację rodzinną (choroba ojca) musiała zarabiać nie tylko na siebie, lecz także na bliskich. Ponieważ wynagrodzenie w klinice nie było wysokie, w 1940 r. zdecydowała się podjąć dodatkową pracę. Była to posada lekarki obozowej w kobiecym obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Po trwającym trzy miesiące okresie próbnym na początku roku 1941 rozpoczęła w nim normalną pracę. Początkowo miała się zająć leczeniem chorób wenerycznych i skórnych wśród więźniarek oraz przeprowadzać aborcje⁶.

Oberheuser traktowała nowe stanowisko jako szansę na zawodową karierę. Zeznając podczas procesu, mówiła: „Byłam specjalistą chorób skóry i chorób wenerycznych, ale zawsze interesowała mnie chirurgia. Dla kobiety prawie niemożliwe było przebicie się w Niemczech jako chirurg. Taka sposobność nadarzyła mi się dopiero w KL Ravensbrück”⁷. Od tego momentu zaczął się też najmroczniejszy i zarazem najbardziej znany epizod jej życia. Nie da się przedstawić pracy Herty Oberheuser bez przybliżenia warunków życia w obozie.

Historia KL-Ravensbrück sięgała korzeniami roku 1938, kiedy powstał pierwszy obóz koncentracyjny dla kobiet na zamku Lichtenburg. Z biegiem czasu potrzebowano coraz więcej przestrzeni, zapadła więc decyzja o przeniesieniu obozu do Ravensbrück, położonego w Meklemburgii. W latach 1939–1945 przebywało w tym miejscu nawet 132 000 kobiet. Najliczniejszą grupę stanowiły Polki, których liczba sięgać mogła ok. 40 000 osób. W miarę upływu wojny więźniarki żyły w coraz większym stłoczeniu, z prawie zerowym poziomem higieny, co prowadziło do rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych, na czele z tyfusem. Podatność na zakażenia zwiększały ciężka praca i niedostateczne wyżywienie. Niektóre

⁵ W roku 1924 na terenie republiki weimarskiej został utworzony Związek Lekarzy Socjalistycznych. W momencie przejścia władzy przez narodowych socjalistów lekarze będący jego członkami zostali zwolnieni, następnie osadzeni w obozach koncentracyjnych, uchodząc za wrogów ustroju. W roku 1933 Narodowosocjalistyczny Związek Lekarzy liczył 2786 członków, dwa lata później stowarzyszonych było 14 500 lekarzy, a w roku rozpoczęcia wojny liczba zdeklarowanych medyków wynosiła 30 000. *Vide*: S. Sterkowicz, *Nieludzka medycyna. Lekarze w służbie nazizmu*, Warszawa 2007, s. 10–11.

⁶ <http://www.zukunft-braucht-erinnerung.de/herta-oberheuser/> (dostęp: 12 IX 2016 r.).

⁷ E. Klee, *op. cit.*, s. 150.

z więzionych były zabijane z powodu wcześniejszej działalności konspiracyjnej wymierzonej w Rzeszę. Niestety, na tym nie kończyła się tragedia uwięzionych kobiet. Wiele z nich zostało poddanych eksperymentom medycznym z wykorzystaniem leków mających w założeniu zwalczać zakażenia bakteryjne⁸.

Genezę doświadczeń medycznych w Ravensbrück stanowił zamach na Reinharda Heydricha, pełniącego obowiązki namiestnika Protektoratu Czech i Moraw i jednocześnie szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt, RSHA). W dniu 27 maja 1942 r. w Pradze został ciężko postrzelony przez członków tamtejszego ruchu oporu. Heydrich zmarł 5 czerwca 1942 r. wskutek zgorzeli gazowej. Jest to zakażenie będące następstwem zanieczyszczenia rany bakteriami; w efekcie niedotlenienia i niedokrwienia tkanki ulegają martwicy. Zgorzeli towarzyszy obrzęk tkanki otaczającej ranę, ponieważ bakterie w zakażonym miejscu wytwarzają gaz, wyczuwalny przy ucisku. Skóra chorego staje się niebiesko-czerwona lub zielonkavo-szara. Dolegliwościom towarzyszy wysoka gorączka, pojawiają się silne bóle. Na taką przypadłość umierali także często frontowi żołnierze⁹.

Po śmierci Heydricha władze SS wzmożyły starania o znalezienie leku pozwalającego leczyć chorych na zgorzel gazową. Do przeprowadzania badań wybrany został prof. Karl Gebhardt, przyboczny lekarz Heinricha Himmlera. Eksperymenty miały zostać przeprowadzone w Ravensbrück, z udziałem zarówno dr. Oberheuser, jak i dr. Fischera, dr. Schiedlausky'ego oraz dr. Rosenthala. Wybór miejsca nie był przypadkowy – obóz w Ravensbrück miał dogodnie położenie: 80 km dzieliło go od Berlina, a 50 km od Sachsenhausen, gdzie mieścił się Inspektorat Obozów Koncentracyjnych¹⁰.

Badania na 36 więźniarkach rozpoczęły się z dniem 20 lipca 1942 r. Ponieważ Gebhardt chciał wcześniej odkryć mechanizm rozprzestrzenienia się ropowicy, postanowiono nie tylko wywoływać u „pacjentek” rany, lecz także zakażać je ciałami obcymi. W tym przypadku szybko okazało się, że stan zapalny się nie rozwija, jeśli po wywołaniu zakażenia chora otrzymywała sulfonamidy. Lekarze nie poprzestali na podstawowych badaniach, lecz zaczęli przeprowadzać kolejne doświadczenia. Tym razem zakażeniom poddano 24 kobiety, którym rozcinano mięśnie do kości, tworząc warunki podobne do frontowych. Dla kilku więźniarek skończyło się to śmiercią¹¹. Podczas procesu norymberskiego Herta Oberheuser

⁸ W. Kiedrzyńska, *Wstęp*, [w:] *Ponad ludzką miarę...*, s. 5–6. Według dr. Gebhardta kobiety oskarżone o uczestnictwo w ruchu oporu miały zostać przeznaczone do wykonania na nich wyroku śmierci, a operacje miały dać im szansę na przeżycie pod warunkiem przetrwania zabiegu. Mimo to, biorąc pod uwagę materiał dowodowy, nie nakazywano mu przeprowadzania eksperymentów. *Vide*: A. Skotnicki, *Zbrodnicze eksperymenty lekarskie*, „Alma mater” 2009, nr 118, s. 119–120.

⁹ E. Wojdat i in., *Zachorowanie na zgorzel gazową – opis diagnozowania przypadku*, „Przeegląd Emidemiologiczny” 2005, t. LIX, nr 4, s. 859; E. Klee, *op. cit.*, s. 147; <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/zgorzel-gazowa;4001227.html> (dostęp: 12 IX 2016 r.).

¹⁰ S. Sterkowicz, *op. cit.*, s. 148.

¹¹ E. Klee, *op. cit.*, s. 148.

zeznała: „Pierwszy eksperyment, jaki przeprowadziliśmy, był próbą przeniesienia przy pomocy bakterii zgorzeli gazowej na zdrowe kobiety. [...] Robiło się to przez wkładanie ciał obcych, np. drewna. [...] Według mnie tylko trzy kobiety zmarły z tego powodu. Jako przyczynę śmierci stwierdziliśmy zaburzenia krążenia”¹².

Jednocześnie z badaniami nad zgorzelą gazową rozpoczęto eksperymenty polegające na transplantacji kości oraz próbie ich regeneracji z układem nerwów i mięśni. W okresie od 1 sierpnia 1942 do 16 sierpnia 1943 r. w Ravensbrück zoperowano 74 Polki¹³. Grupa składała się z więźniarek pochodzących z Lublina i Lubelszczyzny (70 kobiet) oraz z Warszawy (cztery więźniarki z Pawiaka)¹⁴.

Za przeprowadzanie wszystkich eksperymentów odpowiedzialni byli: prof. Karl Gebhardt, dr Fritz Fischer, dr Blumenreuther, prof. Joachim Mrugowsky, dr Euno Lolling, dr Gebhard Schindlausky, dr Ralf Rosenthal oraz dr Herta Oberheuser¹⁵. Doświadczenia dotyczyły zarówno weryfikowania skuteczności leczenia sulfonamidami, jak i efektywności zabiegów chirurgiczno-ortopedycznych. Oberheuser tak opisywała przebieg eksperymentów kostnych: „Ze zdrowej kości podudzia pobierało się wióry kostne, które osadzało się ponownie w tym samym lub innym miejscu. Mnie podlegała opieka nad królikami [czyli więźniarkami – przyp. P.F.] z rewiru pierwszego”¹⁶.

Sylwetka Herty Oberheuser pojawia się w wielu wspomnieniach kobiet, które poddane były operacjom. Z zawartych opisów można niekiedy odczytać obraz bezdusznej istoty, robiącej wszystko w imię ideologii i wyższego celu. Kobiety zwane przez nią „królikami” były więźniarkami politycznymi z wyrokiem śmierci w zawieszeniu, pochodziły z tzw. Sondertransportu. To właśnie Oberheuser selekcjonowała ofiary pod kątem przydatności dla eksperymentu – zeznała to także podczas procesu w Norymberdze¹⁷. Według jej relacji między rokiem 1942 a 1943 zostało zoperowanych od 15 do 20 kobiet. Więźniarki przedstawiały proces selekcji w następujący sposób: „Dnia 25 lipca 1942 r. zgromadzono przed rewirem cały

¹² Cyt. za: *ibidem*.

¹³ Operacje przeprowadzono również na Ukraince, Niemce oraz innych 10 więźniarkach różnych narodowości borykających się z chorobami psychicznymi. *Vide*: W. Kiedrzyńska, *op. cit.*, s. 11.

¹⁴ Według wspomnień L. Kwiecińskiej: „Dnia 24 lipca 1942 r. wezwano siedemdziesiąt kobiet transportu lubelskiego i pięć z warszawskiego (z 21–23 IX 1941) przez władze obozowe. Byli tam: komendant obozu Koegel, jego zastępca Meyer, główna dozorczyzna Mandel oraz lekarze obozowi: Herta Oberheuser, Schidlausky, Rosenthal [...]. Później dowiedziałyśmy się, że cały nasz transport oddany został do dyspozycji dr Gebhardta z formacji SS, dyrektora i naczelnego lekarza sanatorium dla inwalidów wojennych w Hohenlychen, niedaleko Ravensbrück, jako materiał doświadczalny dla eksperymentów lekarskich”. Biorąc pod uwagę, że wspomnienia więźniarek zostały spisane kilka lat po wyzwoleniu z obozu, można przypuszczać, że Kwiecińska się pomyliła. *Vide*: *Ponad ludzką miarę...*, s. 177.

¹⁵ Dane na podstawie sprawozdania prof. Karla Gebhardta z doświadczeń klinicznych w obozie. *Vide*: W. Kiedrzyńska, *op. cit.*, s. 10–11.

¹⁶ Cyt. za: E. Klee, *op. cit.*, s. 150.

¹⁷ V. Spitz, *op. cit.*, s. 141.

Sondertransport lubelski. Stałyśmy jak zwykle dziesiątkami. Po pewnym czasie podeszli do nas lekarze obozowi (Oberheuser, Schidlousky i inni) oraz nieznanymi nam esesmani. Zbliżyli się i sprawdzili personalia. Uderzyło nas, że spoglądają przeważnie na nasze nogi. Nie wiedziałyśmy o co chodzi. [...] Bomba wybuchła 1 sierpnia na apelu wieczornym. Herta Oberheuser wyczytała sześć numerów i kazała wystąpić z kolumny owym więźniarkom, następnie poprowadziła je w stronę rewiru¹⁸. „Pierwszą czynnością, jakiej nas poddano, była kąpiel, potem przeszłyśmy się do następnego pomieszczenia, gdzie siedziała na stole dr Oberheuser w czarnej pelerynie czy płaszczu zarzuconym na ramiona, z nogą założoną na nogę. Dwanaście nagich kobiet przedelfowało przed nią, nie zauważyłam, aby spojrzała któreś w twarz, jej oczy ślizgały się tylko po naszych nogach¹⁹”.

Oberheuser asystowała przy operacjach, a także – w bardzo bolesny i brutalny sposób – robiła opatrunki. Zabieg ten nie polegał jednak jedynie na opatrywaniu pooperacyjnej rany: „Gdzieś około połowy maja podczas opatrunku dr Oberheuser wyciągnęła mi z ropiejącej rany drzazgę kostną długości 8 centymetrów, a szerokości w niektórych miejscach do 2 centymetrów. Trzymając tę kość patrzyła mi badawczo w oczy, jakie to zrobiło na mnie wrażenie, po czym wrzuciła ją do kosza. Nie miałam wątpliwości, że w czasie operacji roztrzaskano mi kość goleniową w prawej nodze²⁰”. Po operacjach Oberheuser sprawdzała również stan kobiecych nóg oraz dawała zastrzyki – jak można się domyślać – sulfonamidami²¹.

Ważne informacje na temat działalności lekarki w połowie 1943 r. przechowała w swej pamięci Krystyna Czyż-Wilgatowa. Mimo że w okresie tym zaprzestano eksperymentów, Oberheuser nadal łamała przysięgę Hipokratesa na podległym sobie rewirze: „[Rewir – przyp. P.F.] jest [nadal] miejscem zbrodni; dzieci rodzące się w lagrze oprócz niemieckich (oboje rodzice Niemcy) są zabijane, a osoby dotknięte szokiem nerwowym lub chorobą umysłową są zastrzykiem wykańczane [...]”²².

Na podstawie relacji więźniarek, zarówno operowanych, jak i pracujących na rewirze, można przypuszczać, że Oberheuser miała podczas pracy w obozie romans z dr. Fischerem. Świadczyć o tym mogą poniższe słowa: „Jechałam na opatrunek przerażona, lecz jakie było moje zdziwienie, gdy zastałam dr Oberheuser w cudownym humorze. Nuciała sobie wesołą piosenkę, spoglądając na otrzymany

¹⁸ *Ponad ludzką miarę...*, s. 24–25.

¹⁹ *Ibidem*, s. 154.

²⁰ *Ibidem*, s. 85–86, dodatkowo „Co dzień przychodziła do nas dr Oberheuser z zastrzykami dla Staszki i dla mnie. Po zrobieniu nam zastrzyków bardzo dokładnie oglądała i opisywała w notesie nasze nogi. [...] Któregoś dnia weszła Oberheuser, jak zawsze w towarzystwie pielęgniarki. Nigdy nie wchodziła sama. Któraś z naszych nie wytrzymała i cicho jęknęła: »Pić!« Spojrzała na nasze spalone gorączką usta i coś szepnęła do pielęgniarki. Za chwilę ta przyniosła wodę w dzbanku i po każdej z nas nałala po kubku [...]. Woda była z octem i sacharyną”. *Vide: ibidem*, s. 206–207.

²¹ *Ibidem*, s. 27.

²² *Ibidem*, s. 61. W tym miejscu warto napisać, że owe wspomnienia są zbiorem listów, które więźniarki wysyłały swoim najbliższym (stąd podane szczegółowe daty).

od dra Fischera pachnący hiacynt”²³. „Kiedyś podczas »opatrunku« nie dość szczelnie zakryto mi głowę prześcieradłem i zobaczyłam scenę, w którą z trudem mogłam uwierzyć. Z lewej strony wózka stał dr Fischer – w prawej ręce miał błyszczący metalowy hak. Z prawej Oberheuser z dużą nerką w rękach. Ubrana była w biały, jedwabny, przezroczysty kitel, przez który widać było różową bieliznę. Na rękach miała złote bransoletki, a na palcach pierścionki. Stali tak uśmiechając się i patrząc na siebie. Urozmaicali sobie pracę flirtem”²⁴.

Wobec „pacjentek” Oberheuser nigdy nie była miła. Jedną z więźniarek wspominała: „Lekarka Oberheuser przyszła rano na obchód. Kiedy podeszła do łóżka [jednej z więźniarek – przyp. P.F.] i zobaczyła, że ta śpi, uderzyła ją. Jak śmiała zasnąć, kiedy jest wizyta lekarska”²⁵. Inna z ofiar zapamiętała tę sytuację w sposób następujący: „Kiedy następnego dnia rano otworzyłam oczy, stały nade mną lekarka Oberheuser i nie znana mi z nazwiska Oberschwerster. Twarz bolała mnie i była opuchnięta. Później okazało się, że to właśnie one biły mnie, gdyż nie mogłam odzyskać przytomności”²⁶.

Na polecenie Oberheuser, dr Zofia Maczka, będąca więźniem politycznym, dokonywała prześwietleń na operowanych i nadzorowała rentgen. W swoich późniejszych zeznaniach stwierdzała: „Wszystkie ofiary operacji zgodnie podkreślają brak jakiegokolwiek ludzkiego stosunku lekarzy [...] do ofiar zabiegów. Więźniarki, przeznaczone do eksperymentów, traktowane były przez niemieckich lekarzy jako zwykły materiał doświadczalny, tak jak traktowane są królik lub myszy w laboratoriach. Los ofiar operacji nikogo później nie interesował, stan zdrowia okaleczonych więźniarek, ich cierpienia przestały odgrywać jakąkolwiek rolę dla eksperymentatorów po ukończeniu doświadczeń. Ofiary operacji przeznaczone były zresztą do zagłady i tylko zaskoczenie władz obozowych przez nieoczekiwane szybko zbliżającą się ofensywę wojsk sprzymierzonych i chaos, jaki powstał w związku z tym w obozie, umożliwiły uratowanie od śmierci operowanych więźniarek”²⁷.

Zeznając podczas procesu lekarzy, dr Maczka opisała nie tylko skandaliczne zachowanie Oberheuser, lecz także zrelacjonowała wykonywanie przez nią „terapii”. Według zeznań Polki ogółem eksperymentom poddano około 300 kobiet, w tym 74 polskie więźniarki w wieku od 16 do 48 lat. Wspomniane liczby znacząco odbiegały od zeznań Oberheuser, według której liczba ta była znacznie niższa²⁸.

²³ *Ibidem*, s. 81.

²⁴ *Ibidem*, s. 209.

²⁵ *Ibidem*, s. 83.

²⁶ *Ibidem*, s. 136–137.

²⁷ Cyt. za: A. Fedorowicz, *Skutki eksperymentów medycznych przeprowadzanych na kobietach i dzieciach w niemieckich obozach koncentracyjnych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin–Polonia” 2010, vol. LXXV, z. 1, s. 56.

²⁸ V. Spitz, *op. cit.*, s. 141–142.

Hertę Oberheuser oskarżono również o uśmiercanie ludzi zastrzykami z benzyny²⁹. Zeznania byłych więźniarek Ravensbrück posłużyły jako dowód w sprawie: „Rano usłyszałyśmy straszny, niesamowity, do głosu ludzkiego niepodobny krzyk. [...] Do dziś mam go w uszach. [...] Tego samego dnia [więźniarkę – przyp. P.F.] wyniesiono z łóżkiem z pokoju. Niedługo znowu usłyszałyśmy jej potworny krzyk”³⁰. „Przed drzwiami naszego pokoju stała Oberheuser, a obok niej Gerda, pielęgniarka, która robiła uśmiercające zastrzyki, ze strzykawką w ręce. Na widok mojej przerażonej twarzy Oberheuser szybkim ruchem zasłoniła sobie rękę”³¹. Sytuację tę potwierdził Rolf Rosenthal – zeznał, że kilkakrotnie był świadkiem wykonywania przez Hertę zastrzyków z benzyną. Według kobiety osoby poddawane iniekcji były chore i bez szans na wyleczenie³².

Warto dodać, że w świetle zeznań byłych więźniarek Oberheuser wręcz chwaliła się asystowaniem przy operacjach, dających jej szansę rozwoju³³.

W sierpniu 1943 r. zarówno prof. Gebhardt, jak i dr Oberheuser i dr Fischer zostali przeniesieni do „sanatorium” w Hohenlychen³⁴. W rzeczywistości chodziło nie o miasteczko kuracyjne, tylko ośrodek wykorzystywany wcześniej do zabijania osób niepełnosprawnych. Istnieją przesłanki pozwalające przypuszczać, że także tutaj wspomniani lekarze kontynuowali eksperymenty na osadzonych. Według Waltera Jahna, byłego więźnia męskiego podoboju w Ravensbrück, „pacjenci” z Hohenlychen byli wykorzystywani do doświadczeń w badaniach nad mózgiem. W eksperymentach tych miała uczestniczyć także Oberheuser³⁵. Niewykluczone, że brała też udział w eksperymentach nad metodami pozwalającymi przyspieszyć tempo sterylizacji i nadać tym działaniom masową skalę³⁶.

Doktor Oberheuser wzbudzała postrach również wśród osadzonych narodowości niemieckiej. Anja Lundholm³⁷, więźniarka polityczna, w swoich wspomnieniach kilkakrotnie przywołuje postać nazistowskiej lekarki, z którą miała bezpośredni kontakt: „Sądząc po brutalnym uścisku – bo ciągle jeszcze nie podnoszę wzroku – dostaję zdezynfekowaną w drodze wyjątku strzykawką od tej

²⁹ „We wszystkich tych zbrodniach brała czynny udział Herta Oberheuser, której podlegał cały szpital obozowy. Uśmiercała ona również chore, niezdolne do pracy zastrzykami z benzyny”. *Vide: Ponad ludzką miarę...*, s. 389.

³⁰ *Ibidem*, s. 207–208.

³¹ *Ibidem*, s. 214.

³² *Ibidem*, s. 86.

³³ *Ibidem*, s. 312.

³⁴ *Ibidem*, s. 365–366. „W szpitaliku zamiast doktorki Oberheuser jest obecnie lekarz jugosłowiański – volksdeutsch – Jan Klimek, który jak dotąd bardzo porządnie się zachowuje i naprawdę bada i leczy chore”. *Ibidem*, s. 64.

³⁵ E. Klee, *op. cit.*, s. 152–153.

³⁶ https://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/pdf/NT_Indictments.pdf (dostęp: 12 IX 2016 r.).

³⁷ Właściwie Helga Erdtmann. Matka kobiety była Żydówką, ojciec wstąpił do SS. Po nocy kryształowej matka autorki popełniła samobójstwo. Erdtmann trafiła do obozu na skutek denuncjacji swojego ojca.

bestii Oberheuser, która wbija mi igłę, klnąc, że w tej ręce prawie nie można znaleźć żył [...]”³⁸.

Kolejna z kobiet, Anna Heil, była świadkiem makabrycznych czynów Herty, która na oczach innych współwięźniarek zabijała swoje ofiary zastrzykami dożylnymi. Podczas późniejszego procesu lekarka przyznała się do wykonania ok. 5–6 zastrzyków, które w jej mniemaniu miały przysłużyć się eutanazji³⁹.

Medycy, którzy byli odpowiedzialni za popełnione zbrodnie, starali się starannie ukryć ślady swoich czynów. Z tego powodu badania dotyczące badań kostnych nie zostały nigdzie opublikowane, a przez to trudno jest dokonać rzetelnej rekonstrukcji zdarzeń. Proces lekarzy odbył się decyzją dowództwa Stanów Zjednoczonych z 25 października 1946 r. o powołaniu w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec odrębnego amerykańskiego Trybunału Wojskowego. Oskarżeni w procesie po raz pierwszy stanęli przed sędziami tego gremium 20 sierpnia 1947 r. W grupie oskarżonych znalazła się także Herta Oberheuser, pojmana wcześniej przez Amerykanów. Postawiono jej zarzuty eksperymentów medycznych wbrew woli pacjentów oraz bezprawne dokonywanie operacji chirurgicznych. W obu przypadkach sąd uwzględnił także szkody wywołane przez wspomniane działania. Stwierdzono, że Niemka była w pełni świadoma swoich czynów i doskonale знаła ich skutki. Swoje postępowanie tłumaczyła w następujący sposób⁴⁰: „Jako kobieta, znajdująca się w trudnej sytuacji, zarządzałam opieką terapeutyczną i śledziłam ustalone pryncypia medyczne. Robiłam wszystko, co było w mojej mocy”⁴¹.

Oskarżona oraz jej współpracownicy – Gebhardt i Fischer – zostali rozpoznani przez zeznające w procesie były więźniarki kobiecego obozu, w tym przez Polki: Władysławę Karolewską oraz Jadwigę Dzido⁴².

Oberheuser z doktorem Hermanem Becker-Freysengiem zostali uznani winnymi zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości. W uzasadnieniu wyroku wymieniono w tym kontekście: morderstwa, brutalność, akty okrucieństwa i czyny niehumanitarne. Skazano ich na 20 lat więzienia⁴³. W roku 1951 kara została skrócona do lat 10. Rok później Oberheuser wyszła na wolność za dobre sprawowanie⁴⁴.

³⁸ A. Lundholm, *Wrota piekieł. Ravensbrück*, red. H. Antos, przekł. E. Czerwiakowska, Warszawa 2014, s. 152.

³⁹ S. Sterkowicz, *op. cit.*, s. 85–86.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 214; V. Spitz, *op. cit.*, s. 260.

⁴¹ Cyt. za: V. Spitz, *op. cit.*, s. 266.

⁴² *Ibidem*, s. 145–172, szczególnie s. 145–154 oraz 165–172.

⁴³ „HERTA OBERHEUSER, Military Tribunal I has found and adjudged you guilty of war crimes and crimes against humanity, as charged under the indictment heretofore filed against you. For your said crimes on which you have been and now stand convicted Military Tribunal I sentences you, Herta Oberheuser, to imprisonment for a term of twenty years, to be served at such prison or prisons, or other appropriate place of confinement, as shall be determined by competent authority”. *Vide: Trials of war criminals before the Nuernberg Military Tribunals under control council law No. 1*, vol. II, Nuernberg October 1946 – April 1949, s. 300.

⁴⁴ <http://www.zukunft-braucht-erinnerung.de/herta-oberheuser/> (dostęp: 12 IX 2016 r.).

Po odbyciu kary zamieszkała na stałe w Stocksee i podjęła praktykę lekarską w zakładzie leczniczym joannitów w Plön. Jej kariera medyczna nie trwała jednak długo – w roku 1956 została rozpoznana przez byłe więźniarki Ravensbrück, które przeżyły eksperymenty. W efekcie ich interwencji zarząd ośrodka postanowił zwolnić z pracy tak kontrowersyjną pracownicę.

W latach pięćdziesiątych prokuratura podjęła przeciw Oberheuser kroki prawne, ale postępowanie zostało przerwane w 1957 r. Przyczynę stanowiła niemożność oskarżenia o ten sam zarzut, z którego wcześniej została skazana. Z uwagi na ciężar przestępstw władze lekarskie podjęły jednak w 1958 r. decyzję o pozbawieniu jej prawa do wykonywania zawodu. Dwa lata później Oberheuser zaskarżyła decyzję, składając pozew przeciw osobie, która wcześniej walczyła o jej wykluczenie ze środowiska medycznego. Działania te podejmowała kilkakrotnie, jednak bez efektu⁴⁵.

Ostatecznie w 1960 r. Oberheuser musiała zamknąć praktykę lekarską. Z racji wieku można przypuszczać, że w kolejnych latach utrzymywała się z emerytury. Mieszkała w niewielkiej miejscowości w Bad Honnef. Zmarła w Lizn nad Renem 24 stycznia 1978 r.⁴⁶

Bibliografia

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Lundholm A., *Wrota piekiel. Ravensbrück*, przekł. E. Czerwiakowska, Warszawa 2014.
Ponad ludzką miarę. Wspomnienia operowanych z Ravensbrück, red. H. Klimek, Warszawa 1968.
Trials of war criminals before the Nuernberg Military Tribunals under control council law No. 1, vol. II, Nuernberg October 1946 – April 1949.

OPRACOWANIA

- Fedorowicz A., *Skutki eksperymentów medycznych przeprowadzanych na kobietach i dzieciach w niemieckich obozach koncentracyjnych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin–Polonia” 2010, vol. LXV, z. 1, s. 53–71.
 Klee E., *Auschwitz. Medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Kraków 2014.
 Skotnicki A., *Zbrodnicze eksperymenty lekarskie*, „Alma mater” 2009, nr 118, s. 119–123.
 Spitz V., *Doktorzy z piekła rodem. Przerażające świadectwo nazistowskich eksperymentów medycznych*, red. A. Kula, Zakrzewo 2013.
 Sterkowicz S., *Nieludzka medycyna. Lekarze w służbie nazizmu*, Warszawa 2007.
 Wojdat E. i in., *Zachorowanie na zgorzel gazową – opis diagnozowania przypadku*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2005, t. LIX, nr 4, s. 859–863.

⁴⁵ <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-43067426.html> (dostęp: 12 IX 2016 r.).

⁴⁶ <http://www.zukunft-braucht-erinnerung.de/herta-oberheuser/> (dostęp: 12 IX 2016 r.).

NETOGRAFIA

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/zgorzel-gazowa;4001227.html> (dostęp: 12 IX 2016 r.).

<http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-43067426.html> (dostęp: 12 IX 2016 r.).

<http://www.zukunft-braucht-erinnerung.de/bund-deutscher-maedel-bdm/> (dostęp: 12 IX 2016 r.).

<http://www.zukunft-braucht-erinnerung.de/herta-oberheuser/> (dostęp: 12 IX 2016 r.).

PAULINA FRONCZAK

Doctor Herta Oberheuser and her medical work in relation of testimony given by witnesses and experiments victims in Ravensbrück concentration camp

Herta Oberheuser was the only woman convicted in Doctor's trials in Nurnberg. When she was working with other doctors (for example Karl Gebhardt or Fritz Fischer) in Ravensbrück concentration camp she made many medical experiments on women prisoners. The experiments consisted of bones transplantations and also injecting bacteria and shrapnels into wounds to simulate battleground conditions. German doctors tried to work out way to inhibit and cure gas gangrene. This bacterial infection was very common under field conditions. Motive for unhuman experiments in Ravensbrück was attempt to kill Reinhard Heydrich, the head of Reich Main Security Office (RSHA). Attempt took place in 1942 and was unsuccessful, Heydrich died in the same year, due to gas gangrene infection. Article is based on Nurnberg trials witnesses and operated women prisoners memories. People who had known Herta Oberheuser described her as ruthless, cruel, Nazi fanatic and devoided of any human feels and empathy. She was dreaded among prisoners, they were terrified to meet the assistant of doctor Gebhardt.

Keywords: IIWW, Germany, concentration camp, experiment, woman.

